

Krystyna Janicka

Potoczna percepcja ruchliwości międzypokoleniowej : analiza porównawcza lat 1976-1980

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 35, 11-32

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRYSZYNA JANICKA – WARSZAWA

POTOCZNA PERCEPCJA RUCHLIWOŚCI MIĘDZYPOKOLENIOWEJ ANALIZA PORÓWNAWCZA LAT 1976 – 1980

Treść: Wstęp. – Cel opracowania i charakterystyka danych. – Ujęcie struktury społecznej i przyjęte zasady porządku wertykalnego. – Potoczna percepcja ruchliwości międzypokoleniowej. – Analizy podstawowe. – Analizy uzupełniające. – Postrzeganie ruchliwości międzypokoleniowej a zmiany poziomu wykształcenia.

WSTĘP

Obserwowany w ostatnich latach charakter przemian świadomości społecznej w naszym kraju i związane z tymi przemianami nasilenie rewindykacji w ruchu związkowym, a także w wielu innych dziedzinach życia, nasuwać może wątpliwości wobec tych ustaleń, które wskazują na utrzymywanie się w potocznym odczuciu pozytywnych kwalifikacji pewnych zjawisk społecznych. Z tego właśnie względu, niezależnie od ogólnometodologicznej inspiracji prezentowanych tu zainteresowań, w opracowaniu niniejszym zamierzam powrócić do pewnych ustaleń z zakresu potocznej percepcji ruchliwości międzypokoleniowej. W jednym z opracowań badań szczecińsko-koszalińsko-łódzkich interesowałam się subiektywną kwalifikacją ruchliwości międzypokoleniowej i jej zgodnością z oceną, do jakiej skłonny jest badacz w świetle aktualnej wiedzy o stanie rozwarstwienia społecznego¹.

Ponowne podjęcie tego zagadnienia łączy się z przekonaniem, że orientacja w zakresie efektów świadomościowych, jakie dawać może potoczna percepcja indywidualnych zmian pozycji społecznej, jest nadal ważna. Znajomość sposobu rozumienia przez różne odłamy społeczeństwa kategorii awansu społecznego i

¹ K. Janicka, *Przemiany potocznej percepcji ruchliwości międzypokoleniowej w latach 1964 – 1976* (maszynopis IFiS PAN).

społecznej degradacji jest koniecznym dopełnieniem w sferze, w której indywidualne wyznaczniki zmian pozycji współwystępują ze strukturalnymi przemienieniami całych grup społecznych.

Nadto znajomość stopnia odpowiedniości między tzw. obiektywną kwalifikacją a społecznymi odczuciami w kwestii przemieszczeń pozycji społecznych ma pewne znaczenie dla przewidywania zachowań społecznych. W literaturze przedmiotu niejednokrotnie formułowano tezy o generowaniu określonych nastrojów społecznych poprzez fakt wzmożonej ruchliwości, czy też przeciwny jej stan blokady szans życiowych². Jednakże hipotezy te nie rozróżniają na ogół różnych sekwencji cyklu wznoszenia się lub opadania w układzie pozycji społecznych. Myślę tu przede wszystkim o oddzieleniu świadomościowych efektów ruchliwości międzypokoleniowej i wewnątrzpokoleniowej. Brak owego rozróżnienia w sposób nieuprawniony upraszcza próby transmisji poglądów i opinii ludzkich na zachowania społeczne. Nieznajomość złożonych mechanizmów takiej transmisji oraz brak wspomnianego rozróżnienia efektów rozmaitych faz procesu ruchliwości społecznej wyjaśnia, moim zdaniem, pozorny charakter dysonansu, jaki rodzi zestawienie powszechnie deklarowanego poczucia awansu międzypokoleniowego z zasięgiem zachowań kontestacyjnych, co miało miejsce właśnie w naszym kraju³.

Tymczasem jest całkiem prawdopodobne, że w określonym układzie makrosocjalnym (np. sytuacja kryzysu ekonomicznego) odczuwany wyraźnie edukacyjny czy też zawodowy awans międzypokoleniowy nie redukuje w wystarczającym stopniu napięć, które powstają w wyniku blokady szeroko rozumianych szans życiowych u osób mających poczucie tego awansu. Jak uczy psychologia, jest rzeczą całkiem naturalną, że wobec wielu możliwych osi krystalizacji poglądów, niektóre zachowania nie pozostają w zgodzie z pewnymi deklaracjami czy poglądami⁴. Powinno być zatem oczywiste, że pozytywne kwalifikacje dokonywane przy okazji międzypokoleniowego porównywania nie są tożsame z oceną aktualnych nastrojów i postaw społecznych. Te ostatnie mogą być silnie związane z nastawieniem prospektywnym, z postrzeganiem bardziej rozległych perspektyw, a także ze swoistymi punktami odniesienia. Inną rzeczą jest raz dokonana relatywizacja własnej pozycji do pozycji rodziców, a inną możliwość

² Syntetyczny przegląd wyników badań ukazujących psychologiczne konsekwencje ruchliwości społecznej zawiera praca B. B. Berelsona, G. A. Steinera, *Human Behavior. An Invitation of Scientific Findings*, New York 1964. W strukturalnym ograniczeniu szans na awans zawodowy przy równoczesnym wzroście poziomu wykształcenia upatruje się poważnej przyczyny niepokojów jakie przeżyły kraje Europy Zachodniej w 1968 r.

³ Wydarzenia lat 1980 i 1981 w Polsce wywołały w środowisku socjologów zrozumiałą po części wzrost krytycyzmu, a nawet podejrzliwość zwłaszcza wobec tych ustaleń badawczych, które wskazywały na dobre samopoczucie różnych odłamów społeczeństwa.

⁴ Zagadnieniu wielorakości postaw psychicznych i rozbieżności wartościowań poświęcił swe rozważania St. Ossowski w pracy pt. *Konflikty niewspółmiernych skal wartości*, [w:] *Dziela*, t. III. Warszawa 1967, s. 71 – 102.

ciągłego porównywania się z rówieśnikami, i to nie tylko w kraju. Nie można również oczekiwać, aby poczucie awansu międzypokoleniowego pozostawało zawsze w zgodzie z oceną stopnia zaspokojenia rozmaitych potrzeb. Przeciwnie, jest bardzo prawdopodobne, że wobec rozbudzenia aspiracji na dalszy awans w rozmaitych układach zróżnicowania społecznego, dysonans taki wystąpi.

Rozwikłanie powyższych kwestii nie jest sprawą prostą tym bardziej, że wiele danych niezbędnych do uzyskania w miarę pełnego obrazu tego aspektu rzeczywistości społecznej ma specyficzny charakter, jak na przykład publicystyka, reportaże i oceny dokonywane przez działaczy społecznych czy polityków. Tymczasem, aby możliwe było ustalenie jakie oceny i postawy dominują czy utrwalają się w świadomości społecznej a także, aby można było stwierdzić czy tworzą one spójne syndromy przekonań konieczna jest analiza spełniająca szereg wymogów metodologicznych. W przeciwnym przypadku wiedza o rzeczywistości społecznej czy psychologicznej nie wychodzi poza ramy impresji. Dlatego wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, obowiązkiem badacza jest podjęcie trudu analizy porównawczej.

CEL OPRACOWANIA I CHARAKTERYSTYKA DANYCH

Dysponując materiałami z kilku badań zamierzam przedstawić tendencje, jakie w świadomości społecznej rysują się w związku z percepcją ruchliwości międzypokoleniowej. Kwestią zasadniczą jest związek subiektywnej kwalifikacji z rzeczywistą zmianą pozycji zawodowej i tendencje zmian tego związku. Perspektywa poznawcza, w jakiej lokuje się ten problem, jest dość bogata i biegnie przynajmniej w trzech kierunkach: a) daje możliwość poznania hierarchii grup społeczno-zawodowych, która funkcjonuje w świadomości społecznej, b) pozwala wnikać w odczucia, jakie rodzą układy zróżnicowania wertykalnego, c) daje pewną szansę oceny stopnia, w jakim subiektywnie określany układ wertykalny podobny jest do tego, jaki przyjmuje się niejako obiektywnie w analizie rzeczywistości społecznej.

Podjęciu tak sformułowanej problematyki ruchliwości międzypokoleniowej towarzyszy przekonanie, że porównywanie się z rodzicami stanowi jedną z osi, wokół której w naturalny sposób organizują się przemyślenia i odczucia ważne dla samooceny ludzi. Wprawdzie – jak wspomniano to wyżej – zastanawiać się można, które układy odniesienia są bardziej istotne dla tego nurtu ludzkiej autorefleksji i które z nich w większym stopniu brane są pod uwagę w procesie oceniania własnych dokonań. Zwłaszcza nie można zapominać o znacznej w tym względzie roli grup rówieśniczych, a także o wpływie sąsiedzkich oraz szerszych rodzinnych kręgów. Nie podważając znaczenia, jakie dla orientacji, ocen i postaw ludzkich mogą mieć różne układy odniesienia wydaje się, że w dojrzałych fazach życia, zwłaszcza w miarę podejmowania ról pracowniczych i rodzicielskich, porównywanie się z rodzicami staje się zabiegiem w jeszcze większym

stopniu naturalnym i powszechnym. Pośrednim tego dowodem może być znikoma liczba badanych, którzy mieli trudności ze sformułowaniem swego stanowiska w kwestii uwzględniającej takie właśnie międzypokoleniowe porównanie.

Głównym obiektem analiz porównawczych prezentowanych w tym opracowaniu jest samoocena ruchliwości międzypokoleniowej, którą zadeklarowali mieszkańcy Łodzi w badaniach nad strukturą społeczną, przeprowadzonych w 1976 oraz w 1980 r. W tabelach podaję także dane dla Szczecina i Koszalina z roku 1964⁵. Czynię to z tego względu, że nie dysponując próbą ogólnopolską, nie chciałabym zbyt szeroko uogólniać tendencji ustalonych dla reprezentacji mieszkańców Łodzi. Dane z wcześniejszych badań, mimo iż dotyczą innych miast, umożliwią ocenę tego, czy stopień nasilenia bądź też osłabienia pewnego typu ocen nie ma precedensu.

Jednakże, podstawą wnioskowania o ewentualnych tendencjach przemian percepcji ruchliwości międzypokoleniowej są informacje dotyczące jednego miasta. Uzyskuje się w ten sposób bardziej przejrzystą metodologicznie sytuację, choć można by się spierać o to, czy specyfika lokalna wywiera znaczący wpływ na kształtowanie się opinii w badanej dziedzinie świadomości społecznej. Wprawdzie badania nad ciągłością i zmianą tradycji kulturowej w naszym społeczeństwie wskazują, iż tak nie jest, to jednak znacznie lepiej jest przyjmować strategię nastawioną na podwyższenie progu ostrożności. Dobrze jest również pamiętać, by zbyt pochopnie nie uogólniać wniosków wypływających z ewentualnej rozbieżności porównywanych wyników. Jest oczywiste, że stosunkowo najmniej zastrzeżeń budzi ten kierunek wnioskowania, który dotyczy utrzymywania się, bądź utrwalań pewnych trendów w zakresie świadomości społecznej.

UJĘCIE STRUKTURY SPOŁECZNEJ I PRZYJĘTE ZASADY PORZĄDKU WERTYKALNEGO

Zgodnie z teoretyczną perspektywą przyjętą przez zespół opracowujący badania łódzko-szczecińsko-koszalińskie, struktura społeczna definiowana jest jako układ podstawowych grup pracowniczych i składających się na te grupy kategorii społeczno-zawodowych. Przypomnijmy zatem, że podstawowymi kategoriami jest dziewięć grup społeczno-zawodowych. Wyróżniono je spośród szczegółowych zawodów na podstawie kilku kryteriów: treści pracy, kwalifikacji, wykształcenia, stanowiska, gałęzi i sektora gospodarki. Ostatecznie uzyskano następujący podział społeczno-zawodowy: 1) inteligencja, 2) technicy, 3) pra-

⁵ Przeprowadzone w 1980 r. badania łódzkie, podobnie jak poprzednie badania z tej serii, zrealizowano na losowo dobranej próbie pracujących mężczyzn w wieku 21–65 lat. Próba ta w 1980 r. liczyła 975, a w 1976 r. – 960 osób i jest porównywalna z tymi, które zrealizowano w 1964 r. w Szczecinie (1051) i Koszalinie (630 osób).

cownicy biurowi, 4) pracownicy fizyczno-umysłowi, 5) majstrowie i brygadziści, 6) rzemieślnicy, 7) robotnicy wykwalifikowani, 8) robotnicy półwykwalifikowani, 9) robotnicy niewykwalifikowani, 10) inni. W wersji bardziej syntetycznej wyróżniono trzy podstawowe segmenty struktury społeczno-zawodowej: pracowników umysłowych (tj. inteligencja, technicy i pracownicy biurowi), kategorie pośrednie (tj. pracownicy fizyczno-umysłowi, majstrowie i brygadziści, także rzemieślnicy); pracowników fizycznych (tj. wszyscy robotnicy bez względu na poziom kwalifikacji)⁶.

Wielowymiarowo określona sytuacja członków wyróżnionych grup pozwoliła utworzyć pewne kontinuum społeczno-zawodowe o dość wyraźnym charakterze hierarchicznym. Okazało się bowiem, iż pod względem kilku zmiennych łącznie różnice między pracownikami umysłowymi a robotnikami są wyraźne. Zaznacza się także dystans między kategoriami pośrednimi a robotnikami. Kategorią o najwyższym natężeniu różnych cech jest inteligencja. Po niej następują technicy i pracownicy biurowi. Kolejne miejsce zajmują majstrowie i brygadziści oraz pracownicy fizyczno-umysłowi. Na dalszych pozycjach sytuują się trzy grupy robotnicze.

Do celów niniejszego opracowania przyjąłem hierarchię kategorii społeczno-zawodowych, która w stosunku do przytoczonego wyżej układu jest wyraźnie spłaszczona. Oto szczeble owej hierarchii: 1) inteligencja, 2) pracownicy biurowi i technicy, 3) pracownicy fizyczno-umysłowi, 4) majstrowie i brygadziści a także rzemieślnicy, 5) robotnicy wykwalifikowani, 6) robotnicy pół- i niewykwalifikowani⁷.

POTOCZNA PERCEPCJA RUCHLIWOŚCI MIĘDZYPOKOLENIOWEJ

Analogicznie do badań przeprowadzonych przed czterema laty, w badaniach nad strukturą społeczną Łodzi w 1980 r. przyjęto, iż wskaźnikiem sposobu postrzegania międzypokoleniowej zmiany pozycji zawodowej jest odpowiedź respondentów na następujące pytanie: jak Pan sądzi, czy Pana pozycja zawodowa jest wyższa czy niższa od pozycji zajmowanej przez Pana ojca, gdy był w Pana wieku? Dopuszczono sześć wariantów odpowiedzi: 1) dużo wyższa, 2) wyższa, 3) taka sama, 4) niższa, 5) dużo niższa, 6) nie wiem, trudno mi powiedzieć. Pytanie w takim sformułowaniu skłania wyraźnie do porównania się

⁶ Szczegółowe uwagi na temat zasad podziału na kategorie społeczno-zawodowe zawiera artykuł K. M. Słomczyńskiego i W. Wesołowskiego *Próby reprezentacyjne i kategorie społeczno-zawodowe*, [w:] *Zróżnicowanie społeczne*, W. Wesołowski (red.), Wrocław 1970.

⁷ W innym miejscu więcej uwagi poświęciłam trudnościom towarzyszącym rozstrzygnięciu problemu jaki wertykalny porządek należałoby przyjąć w analizach ruchliwości międzypokoleniowej. W artykule tym zachowuję przyjętą w dawniejszej pracy hierarchię grup społeczno-zawodowych. Por. K. J a n i c k a, *Ruchliwość międzypokoleniowa i jej korelaty*, Wrocław 1976, s. 22.

z ojcem, jednocześnie dosyć jednoznacznie określa płaszczyznę relatywizacji ocen.

Porównanie rozkładu wypowiedzi w dwóch badaniach łódzkich wykazuje, iż w latach 1976 – 1980 podstawowa struktura ocen własnej ruchliwości międzypokoleniowej uległa charakterystycznym zmianom. Skłonność do uznania swojej pozycji zawodowej jako „dużo wyższej” w stosunku do pozycji ojca wyraźnie maleje: 40,3% w 1976 r. w porównaniu z 24,8% w 1980 r. (por. tab. 1). Fakt ten

Tabela 1. Struktura ocen własnej pozycji zawodowej w stosunku do pozycji ojca

Ocena pozycji zawodowej	1964		1976	1980
	Koszalin	Szczecin	Łódź	Łódź
dużo wyższa	39,4	28,6	40,3	24,8
wyższa	35,4	42,9	36,1	39,1
taka sama	8,1	11,1	9,7	14,3
niższa	10,9	9,8	8,8	11,7
dużo niższa	3,3	3,4	2,6	3,2
trudno powiedzieć	2,2	3,2	0,7	–
brak danych	0,7	0,8	1,8	6,9*
Razem N = 100%	630	1051	960	975

* W badaniu z 1980 r. wypowiedzi typu „trudno powiedzieć” połączono z brakiem danych.

waży na proporcji ocen pozytywnych w badanej populacji, powodując ich obniżenie z trzech czwartych do dwóch trzecich ogółu wypowiedzi. Tymczasem pewien trend rosnący wykazują zarówno deklaracje o zachowaniu tej samej co ojciec pozycji zawodowej, jak i opinie o jej obniżeniu.

Konstatacja ta stanowi pewne novum w świetle danych dla Łodzi 1976, które porównywano z wcześniejszymi o dwanaście lat danymi dla Szczecina i Koszalina. Otóż, mimo znacznie dłuższej perspektywy czasowej oraz faktu, iż porównywano różne miasta – podstawowa struktura samoocen ruchliwości międzypokoleniowej pozostała wówczas nie zmieniona.

Obserwowany w populacji łódzkiej spadek proporcji ocen pozytywnych przy jednoczesnym wzroście stwierdzeń o stabilności lub obniżeniu w stosunku do ojca własnej pozycji zawodowej zaznacza się również w odniesieniu do każdego z trzech podstawowych członów miejskiej struktury społeczno-zawodowej (tab. 2). Ustalenie to wydaje się zbieżne z sygnalizowanymi przemianami klimatu społecznego, w jakim coraz częściej dokonuje się ruchliwość społeczno-zawodowa. Myślę tu o takich zjawiskach, jak postępujące usztywnienie mechanizmów

Tabela 2. Ocena własnej pozycji zawodowej w stosunku do pozycji ojca według grup pracowniczych

Zawód respondenta	Rok badania	Miasto ^d	Liczebność ^c N = 100%	Samooceńca pozycji zawodowej w stosunku do pozycji ojca			
				wyższa i dużo wyższa (a)	taka sama	niższa i dużo niższa (b)	dominacja (a - b)
pracownicy umysłowi	1964	K	281	83,3	9,7	9,2	+74,1
	1964	Sz	350	77,4	8,0	12,0	+65,4
	1976	Ł	225	81,7	9,8	8,4	+73,3
	1980	Ł	276	72,8	7,2	13,4	+59,4
kategorie pośrednie	1964	K	94	74,5	6,4	17,0	+57,5
	1964	Sz	236	70,3	10,6	16,1	+54,2
	1976	Ł	211	80,5	6,2	12,8	+67,7
	1980	Ł	297	63,6	15,8	14,1	+49,5
pracownicy fizyczni	1964	K	172	57,6	14,5	22,7	+34,9
	1964	Sz	373	62,5	15,5	15,5	+47,0
	1976	Ł	335	71,0	14,3	13,4	+57,6
	1980	Ł	354	57,6	19,5	14,7	+42,9
Ogółem	1964	K	630	74,8	8,1	14,2	+60,6
	1964	Sz	1051	71,5	11,1	13,2	+58,3
	1976	Ł	960	76,4	9,7	11,4	+65,0
	1980	Ł	975	63,9	14,3	14,9	+49,0

^c Łącznie z nieuwzględnioną w tabeli kategorią odpowiedzi „trudno powiedzieć” oraz z brakami danych.^d K - Koszalin, Sz - Szczecin, Ł - Łódź (tu i w następnych tabelach).

Tabela 3. Ocena własnej pozycji zawodowej w stosunku do pozycji ojca według pochodzenia społecznego

Zawód ojca respondenta	Rok badania	Miasto	Liczebność ^e N = 100%	Samoocena pozycji zawodowej w stosunku do pozycji ojca			
				wyższa i dużo wyższa (a)	taka sama	niższa i dużo niższa (b)	dominacja (a - b)
pracownicy umysłowi	1964	K	81	53,1	12,3	29,6	+23,5
	1964	Sz	108	52,8	17,6	25,9	+26,9
	1976	Ł	86	46,5	25,6	27,9	+18,6
	1980	Ł	95	43,2	12,6	37,9	+5,3
kategorie pośrednie	1964	K	117	67,5	12,0	17,9	+49,6
	1964	Sz	233	66,9	14,2	17,2	+49,7
	1976	Ł	176	74,5	10,2	15,3	+59,2
	1980	Ł	186	61,3	15,0	21,0	+40,3
pracownicy fizyczni	1964	K	174	81,6	6,3	8,6	+73,0
	1964	Sz	293	72,6	11,9	13,0	+59,6
	1976	Ł	252	80,5	8,3	9,9	+70,6
	1980	Ł	284	70,8	17,2	9,5	+61,3
rolnicy	1964	K	183	83,7	4,4	10,9	+72,8
	1964	Sz	294	82,7	6,8	6,5	+76,2
	1976	Ł	245	84,9	7,8	6,5	+78,4
	1980	Ł	207	73,4	15,9	3,4	+70,0

^e Łącznie z nieuwzględnioną w tabeli kategorią odpowiedzi „trudno powiedzieć” oraz z brakiem danych.

awansowania, formalizacja kryteriów oraz instytucjonalizacja przebiegu karier zawodowych.

Obok widocznej tendencji do obniżenia proporcji wypowiedzi wyrażających podwyższenie własnej pozycji zawodowej, utrzymuje się inna, charakterystyczna prawidłowość. Jest nią systematyczny wzrost częstości przekonania o podwyższeniu własnej pozycji zawodowej, jaki obserwuje się w miarę przechodzenia od pracowników fizycznych do umysłowych. Regularność ta dowodzi stabilności tradycyjnego kierunku, jaki potocznie nadaje się procesom awansowania.

Analizując pod kątem pochodzenia społecznego strukturę wypowiedzi mieszkańców Łodzi odnoszących się do autopercepcji ruchliwości międzypokoleniowej warto wskazać, że w badanym okresie zdecydowanie utrzymuje się tendencja do częstszego występowania stwierdzeń o podwyższeniu pozycji zawodowej wśród osób wywodzących się z grup pracowniczych niżej sytuowanych w układzie warstwowym (tab. 3). Wprawdzie w każdej grupie pochodzenia odsetek ten jest nieco mniejszy niż przed czterema laty, jednakże nadal 70,8% synów pracowników fizycznych uważa, iż podwyższyło swoją pozycję zawodową, podczas gdy wśród synów pracowników umysłowych tylko 43,2% wyraża takie przekonanie. W świetle natury procesów awansowania taki rozkład opinii jest zrozumiały. Natomiast znamienym symptomem na tle dostępnych materiałów porównawczych jest wzrost proporcji osób z odczuciem degradacji międzypokoleniowej zarówno wśród synów pracowników umysłowych, jak i wśród osób wywodzących się ze środkowego członu struktury społecznej, a więc synów rzemieślników, jak również majstrów i brygadzystów. Powyższe zmiany w rozkładzie opinii współgrają z formułowanym coraz częściej w literaturze naukowej i publicystyce przekonaniem o blokowaniu szans międzypokoleniowego awansu. Dane te nie stanowią jednak wystarczającego materiału weryfikacyjnego dla tego stwierdzenia. Charakterystyczny pozostaje fakt, że odsetek synów robotników deklarujących poczucie międzypokoleniowej degradacji swojej pozycji zawodowej pozostaje na niskim i niezmiennym poziomie nie przekraczając 10% liczebności tej grupy pochodzenia.

ANALIZY PODSTAWOWE

Podstawowy tok analiz dotyczy relacji, w jakiej pozostaje subiektywnie określona ruchliwość międzypokoleniowa do jej obiektywnego wymiaru. U podłoża owych analiz leży prosta hipoteza o pozytywnym związku między rzeczywistą ruchliwością społeczno-zawodową a tendencją do oceny własnej pozycji zawodowej w porównaniu z pozycją ojca.

Zgodnie z ową hipotezą należałoby oczekiwać, że respondenci, którzy ze względu na wykonywany zawód lokowani są w wyższej niż ojciec grupie pracowniczej, w większym stopniu niż osoby stabilne czy te, które uległy degradacji, powinny określać swoją sytuację zawodową w kategoriach awansu.

Tabela 4. Ocena własnej pozycji zawodowej w stosunku do pozycji ojca na tle rzeczywistych przemieszczeń między grupami pracowniczymi

Zawód respondenta	Zawód ojca respondenta	Rok badania	Miasto	Liczebność N = 100%	Samoocena pozycji zawodowej			
					wyższa i dużo wyższa (a)	taka sama	nizsza i dużo niższa (b)	dominacja (a - b)
pracownicy umysłowi	pracownicy umysłowi	1964	K	60	58,3	11,7	26,7	+31,6
		1964	Sz	73	52,1	21,9	23,3	+28,8
	kategorie pośrednie	1976	Ł	59	54,2	25,4	20,4	+33,8
		1980	Ł	56	51,8	14,3	30,4	+21,4
	pracownicy fizyczni	1964	K	55	76,4	12,7	10,9	+65,5
		1964	Sz	86	84,9	4,7	8,1	+76,8
		1976	Ł	56	85,7	5,4	8,9	+76,8
		1980	Ł	52	82,7	9,6	7,7	+75,0
	rolnicy	1964	K	68	94,1	1,5	1,5	+92,6
		1964	Sz	76	85,5	2,6	11,8	+73,7
		1976	Ł	52	96,2	3,8	-	+96,2
		1980	Ł	60	88,3	3,3	6,6	+81,7
	pracownicy umysłowi	1964	K	74	95,9	-	2,7	+93,2
		1964	Sz	77	89,6	3,9	3,9	+85,7
		1976	Ł	43	93,0	4,7	2,3	+90,7
		1980	Ł	41	78,0	2,4	2,4	+78,6
pracownicy umysłowi	pracownicy umysłowi	1964	K	6*	(2)	(1)	(3)	(-1)
		1964	Sz	12	50,0	8,3	41,5	+8,3
	kategorie pośrednie	1976	Ł	14	21,4	21,4	57,1	-35,7
		1980	Ł	19	31,6	10,5	47,4	-15,8
pracownicy umysłowi	1964	K	17	64,7	11,8	23,5	+41,2	
	1964	Sz	67	61,2	17,9	19,4	+41,8	

kategorie pośrednie	1976	Ł	49	75,5	8,2	16,3	+ 59,2
pracownicy fizyczni	1964	K	25	92,0	-	4,0	+ 88,0
	1964	Sz	65	69,2	10,8	16,9	+ 52,3
	1976	Ł	72	86,1	4,2	9,7	+ 76,4
	1980	Ł	91	73,6	16,5	6,6	+ 67,0
rolnicy	1964	K	36	72,2	8,3	16,7	+ 55,5
	1964	Sz	61	83,6	6,6	8,2	+ 75,4
	1976	Ł	66	90,9	3,0	4,5	+ 86,4
	1980	Ł	67	70,1	19,4	4,5	+ 65,6
pracownicy fizyczni	1964	K	4*	-	(1)	(1)	(-1)
	1964	Sz	10*	(1)	(1)	(6)	(-5)
	1976	Ł	9*	(2)	(4)	(3)	(-1)
	1980	Ł	15	26,7	13,3	46,7	-20,0
	1964	K	33	51,5	12,1	30,3	+ 21,2
	1964	Sz	65	44,6	23,1	30,8	+ 13,8
	1976	Ł	65	63,1	16,9	20,0	+ 43,1
	1980	Ł	52	48,1	17,3	30,8	+ 17,3
	1964	K	60	58,3	16,7	20,0	+ 58,3
	1964	Sz	123	64,2	18,3	13,8	+ 50,4
	1976	Ł	116	69,8	12,9	14,7	+ 55,1
	1980	Ł	120	60,8	25,8	10,8	+ 50,0
	1964	K	50	68,0	10,0	22,0	+ 46,0
	1964	Sz	130	75,4	10,0	8,5	+ 66,9
1976	Ł	129	78,1	11,6	8,6	+ 70,5	
1980	Ł	90	73,3	18,9	3,3	+ 70,3	

* Gwiaździką oznaczono podgrupy, których liczebność nie przekracza dziesięciu osób, w przypawkach takich podano w nawiasach liczbę bezwzględna.
 * Łącznie z nieuwzględnioną w tabeli kategorią odpowiedzi „trudno powiedzieć” oraz brakiem danych.

Analogicznie wśród respondentów, którzy nie zmienili swej przynależności społeczno-zawodowej bardziej niż u pozostałych osób powinny dominować wypowiedzi o braku zmiany pozycji. Z kolei wśród osób, które faktycznie przesunęły się – w porównaniu z zawodem ojca – do grupy czy kategorii usytuowanych niżej w hierarchii społeczno-zawodowej spodziewać się należy częstszego stwierdzenia faktu obniżenia własnej pozycji zawodowej.

Dane zamieszczone w tabeli 4 ilustrują, jak na tle rzeczywiście dokonanych i doświadczonych wariantów międzypokoleniowej zmiany pozycji społeczno-zawodowej kształtuje się ich subiektywna kwalifikacja. Uwzględnione w tabeli warianty odpowiadają przepływowi między podstawowymi segmentami miejskiej struktury społeczno-zawodowej.

Konfrontacja subiektywnej kwalifikacji pozycji zawodowej ocenianej w planie generacyjnym z rzeczywiście dokonaną ruchliwością międzypokoleniową potwierdza zasadnicze trendy, jakie ustalono dla danych łódzkich z 1976 r. gdy porównywano je z materiałami szczecińsko-koszalińskimi.

W komentarzu niniejszym ograniczę się do wskazania oznak nowych – w stosunku do badania sprzed kilku lat – tendencji. Przyjmując orientacyjnie za wskaźnik owych tendencji zmiany we wzajemnej proporcji pozytywnych i negatywnych samoocen ruchliwości międzypokoleniowej stwierdzić można, iż bez względu na kategorię rekrutacji w każdej z trzech grup pracowniczych przewaga wypowiedzi o podwyższeniu w stosunku do ojca swej pozycji zawodowej nad ocenami przeciwnymi maleje. Trend taki wynika najczęściej ze wzrostu częstości przekonania o międzypokoleniowym obniżeniu swojej pozycji zawodowej, co obserwuje się na przykład u stabilnych pracowników umysłowych. Niekiedy trend ten spowodowany jest spadkiem proporcji zarówno ocen pozytywnych jak i negatywnych przy równoczesnym wzroście częstości przekonania o pozostaniu na poziomie pozycji zawodowej ojca. Sytuację taką widać na przykładzie stabilnych międzypokoleniowo pracowników fizycznych, wśród których 60,8% nadal uważa, że w porównaniu z ojcem dokonało awansu pod względem pozycji zawodowej.

Ten znamieny fakt odczuwania awansu w zbliżonym stopniu na przestrzeni lat 1964 – 1980 przez stabilnych międzypokoleniowo synów robotników wiązać by można ze świadomością zbiorowego awansu pracowników fizycznych jako całej klasy. Bez względu na oceny, do jakich skłania rzeczywistość społeczna końca lat siedemdziesiątych, poczucie takie jest całkiem prawdopodobne wobec przemian politycznych i społecznych ocenianych w perspektywie pokoleń. Przekonanie to wydaje się możliwe także w związku z zasadniczym zmniejszeniem się dystansów między podstawowymi członami struktury społecznej. Poczucie awansu międzypokoleniowego w sytuacji rzeczywistej stabilności pozycji może po części być rezultatem bezwzględnej poprawy warunków bytu i pracy robotników, co jest dość oczywiste przy porównaniu uwzględniającym perspektywę historyczną.

Kwestia sposobu uzasadniania poglądów na własną ruchliwość międzypokoleniową będzie przedmiotem oddzielnego opracowania. Tak więc sformułowane wyżej przypuszczenie będzie można skonfrontować z subiektywną rzeczywistością osób badanych w Łodzi w 1980 r.

Na osobną uwagę zasługują przypadki obiektywnej, w rozumieniu przyjętego układu grup pracowniczych, degradacji społeczno-zawodowej. Rozkład liczebności pozwala na komentarz w odniesieniu do dwóch wariantów owej degradacji. Są to synowie pracowników umysłowych aktualnie należący do kategorii pośrednich oraz osoby wywodzące się z tychże kategorii, które w chwili badań były pracownikami fizycznymi. W pierwszym przypadku nie obserwuje się nasilenia poczucia degradacji międzypokoleniowej. Wzrasta raczej poczucie podwyższenia pozycji zawodowej, co wskazywałoby na zmniejszenie dystansu, przynajmniej w świadomości badanych mieszkańców Łodzi, między pracownikami umysłowymi a pośrednimi szczeblami miejskiej struktury społeczno-zawodowej. Natomiast w drugim przypadku odnotowuje się wzrost proporcji osób kwalifikujących ten typ zmiany pozycji społeczno-zawodowej jako degradację międzypokoleniową. Obserwowany wzrost skłonności do ocen negatywnych przy wyraźnym obniżeniu częstości ocen pozytywnych w sytuacji przejścia z kategorii pośrednich do grupy pracowników fizycznych wskazuje, iż wzajemne usytuowanie obu tych grup pracowniczych w wymiarze wertykalnym jest dość ambiwalentne. Przedstawione dane sugerują, że w latach 1976–1980, przynajmniej w potocznej percepcji, dystans między tymi segmentami struktury społeczno-zawodowej powiększył się.

Niezależnie od wielu szczegółowych wniosków, do jakich skłania analiza danych w tabeli 4, warto podkreślić utrzymującą się regularność zmian rozkładu badanych opinii. Regularność ta, aczkolwiek mniej wyraźna niż w 1976 r. potwierdza hierarchiczny układ czterech podstawowych grup pracowniczych. Jak wskazują bowiem dane z omawianej tabeli 4, na ogół jest tak, że przewaga poczucia awansu międzypokoleniowego jest tym bardziej zdecydowana, im bardziej grupa pochodzenia oddalona jest od grupy dojścia.

Przedstawione dotychczas rezultaty dotyczyły potocznej percepcji ruchliwości odniesionej do międzypokoleniowych przepływów między grupami pracowniczymi. Jednakże wiadomo, że w rzeczywistości na przepływy owe składają się rozmaite przypadki wymiany generacyjnej, jaka wynika z bardziej szczegółowego określenia układu społeczno-zawodowego. Układ taki uwzględniono w tabeli 5. Zamieszczone w tej tabeli dane umożliwiają uchwycenie ewentualnych przemian odczuć, jakie towarzyszą niektórym konkretnym przypadkom zmiany pozycji zawodowej. Na szczególny komentarz zasługuje kategoria badanych, którą określono jako stabilną międzypokoleniowo. Przypomnijmy, że z przeprowadzonych przed czterema laty badań łódzkich wynikało, że poczucie niezmienności pozycji w takiej sytuacji nie było bynajmniej dominujące. Proporcja osób uważających, że ma taką samą jak ojciec pozycję zawodową, kształtowała się w

Tabela 5. Ocena własnej pozycji zawodowej w stosunku do pozycji ojca na tle rzeczywistych przemieszczeń między kategoriami społeczno-zawodowymi^f

Zawód respondenta	Zawód ojca respondenta	Rok badania	Miasto	Liczebność ^d N = 100%	wyzsza i duzo wyzsza (a)	Samoocena pozycji zawodowej		
						taka sama	nizsza i duzo nizsza (b)	dominacja (a - b)
1	2	3	4	5	6	7	8	9
inteligencja	inteligencja ^e	1964	K	10	(4)	-	(5)	(-1)
		1964	Sz	18	55,6	5,6	38,8	+16,8
	pracownicy biurowi i technicy	1976	Ł	28	46,4	28,6	25,0	+21,4
		1980	Ł	23	40,0	8,0	44,0	-4,0
	majstrowie, brygadziści i rzemieślnicy	1964	K	16	81,3	6,3	12,5	+68,8
		1964	Sz	15	73,3	20,0	-	+73,3
		1976	Ł	13	84,6	15,4	-	+84,6
		1980	Ł	17	82,4	11,8	5,9	+76,5
	robotnicy wykwalifikowani	1964	K	9*	(7)	(1)	(1)	(+6)
		1964	Sz	24	91,7	-	4,2	+87,5
		1976	Ł	21	95,2	-	4,8	+90,4
		1980	Ł	18	88,9	-	-	(+9)
		1964	K	9*	(9)	-	-	(+5)
		1964	Sz	7*	(6)	-	(1)	+100,0
	robotnicy pół- i niewykwalifikowani	1976	Ł	13	100,0	-	-	+77,8
		1980	Ł	18	88,9	-	11,1	(+8)
		1964	K	8*	(8)	-	-	+100,0
1964		Sz	12	100,0	-	-	(+5)	
1976	Ł	5*	(5)	-	-	(+3)		
1980	Ł	3*	(3)	-	-	-		

rolnicy	1964	K	23	100,0	-	-	-	+100,0
	1964	Sz	35	100,0	-	-	-	+100,0
	1976	Ł	17	94,1	5,9	-	-	+94,1
	1980	Ł	25	80,0	-	4,0	-	+76,0
Razem	1964	K	81	86,4	2,5	9,9	-	+76,5
	1964	Sz	128	85,9	4,7	7,0	-	+78,9
	1976	Ł	118	81,4	11,0	6,7	-	+74,7
	1980	Ł	153	72,5	5,2	15,7	-	+56,0
inteligencja	1964	K	11	36,4	9,1	54,5	-	-18,1
	1964	Sz	11	27,3	18,2	54,5	-	-27,2
	1976	Ł	7*	(2)	(1)	(4)	-	(-2)
	1980	Ł	5*	(0)	(1)	(4)	-	(-4)
pracownicy biurowi i technicy	1964	K	23	60,9	21,7	13,0	-	+47,9
	1964	Sz	29	48,3	34,5	13,8	-	+34,5
	1976	Ł	11	54,6	36,4	9,0	-	+45,6
	1980	Ł	9*	(5)	(3)	(1)	-	(+4)
majstrowie, brygadziści i rzemieślnicy	1964	K	30	76,7	10,0	13,3	-	+63,4
	1964	Sz	32	81,3	6,3	12,5	-	+68,8
	1976	Ł	25	88,0	8,0	4,0	-	+84,0
	1980	Ł	12	83,3	-	16,7	-	+66,6
pracownicy biurowi i technicy	1964	K	15	73,3	20,0	6,7	-	+62,6
	1964	Sz	24	79,2	8,3	8,3	-	+70,9
	1976	Ł	8*	(4)	(1)	(3)	-	(+1)
	1980	Ł	10	80,0	20,0	-	-	+80,0
robotnicy wy- kwalifikowani	1964	K	15	86,7	-	6,7	-	+80,0
	1964	Sz	25	72,0	8,0	20,0	-	+52,0
	1976	Ł	26	92,3	7,7	-	-	+92,3
	1980	Ł	33	87,9	6,1	3,0	-	+84,9
robotnicy pół- i niewykwalifi- kowani	1964	K	36	94,4	2,8	-	-	+94,4
	1964	Sz	32	90,6	-	9,4	-	+81,2
	1976	Ł	8*	(5)	(3)	-	-	(+5)
	1976	Ł	8*	(5)	(3)	-	-	(+5)

1	2	3	4	5	6	7	8	9
		1980	Ł	6*	(5)	-	(1)	(+4)
		1980	Ł	6*	94,1	-	3,9	+90,2
	rolnicy	1964	K	51	80,9	7,1	7,1	+73,8
		1964	Sz	42	92,3	3,8	3,8	+88,5
		1976	Ł	26	75,0	6,2	-	+75,0
		1980	Ł	16				
	Razem	1964	K	200	82,0	7,0	9,0	+73,0
		1964	Sz	222	72,5	9,9	14,9	+57,6
		1976	Ł	153	82,3	8,5	8,5	+73,8
		1980	Ł	123	73,2	9,7	10,6	+62,6
	majstrowie, brygadziści i rzemieślnicy	1964	K	14	57,2	7,1	28,6	+28,5
		1964	Sz	30	43,3	36,7	20,0	+23,3
		1976	Ł	37	56,7	21,6	21,6	+35,2
		1980	Ł	31	44,8	20,7	34,5	+10,3
	fizyczno- -umysłowi	1964	K	5*	(2)	(1)	(1)	(+1)
		1964	Sz	16	50,0	12,5	37,5	+12,5
		1976	Ł	12	83,4	8,3	8,3	+71,1
		1980	Ł	13	53,8	14,4	30,8	+23,0
	robotnicy wykwalifikowani	1964	K	14	64,3	14,3	21,4	+42,9
		1964	Sz	31	51,6	29,0	12,9	+38,7
		1976	Ł	60	71,7	13,3	10,0	+61,7
		1980	Ł	77	57,1	29,5	10,4	+46,7
	robotnicy pół- i niewykwalifiko- wani	1964	K	17	76,5	5,9	11,8	+64,7
		1964	Sz	49	73,6	10,2	12,2	+61,4
		1976	Ł	24	87,5	4,2	8,4	+79,1
		1980	Ł	25	72,0	20,0	4,0	+75,8
	rolnicy	1964	K	22	81,8	9,1	9,1	+72,7
		1964	Sz	70	81,4	4,3	10,0	+71,4

	1976	1978	1980	78	77,0	15,4	6,4	+70,6
	1980	70			78,6	17,1	-	+78,6
Razem	1964	84			65,5	11,9	19,0	+46,5
	1964	224			64,7	14,7	14,7	+50,0
	1976	282			73,1	13,1	10,3	+62,8
	1980	290			58,6	20,3	12,7	+45,9
robotnicy pół- i niewy- kwalifiko- wani	1964	11			45,5	9,1	45,5	0
	1964	16			37,5	12,5	50,0	-12,5
	1976	12			66,6	16,7	16,7	+50,0
	1980	6*			(3)	(1)	(2)	(1)
	1964	6*			(1)	(2)	(3)	(-2)
	1964	17			58,8	17,6	23,5	+35,3
	1976	17			41,2	-	41,2	0
	1980	13			61,5	23,1	15,4	+46,1
	1964	23			52,2	21,7	17,4	+34,8
	1964	26			65,4	23,1	11,5	+53,9
	1976	15			66,7	20,0	13,4	+53,4
	1980	5*			(3)	-	(2)	(1)
	1964	28			57,1	10,7	32,1	+25,0
	1964	60			68,3	16,7	6,7	+61,6
	1976	51			82,3	5,9	11,8	+70,5
1980	20			55,0	25,0	15,0	+40,0	
Razem	1964	88			50,0	17,0	26,1	+23,9
	1964	149			59,7	16,8	16,8	+42,9
	1976	122			66,4	12,3	18,8	+47,6
	1980	64			53,1	15,6	23,4	+29,7

* W tabeli uwzględniono tylko te warianty ruchliwości międzypokoleniowej, które przynajmniej w jednym z porównywanych miast dotyczą co najmniej dziesięciu osób.

* Sens oznaczenia gwiazdką identyczny jak w tabeli 4.

† Łącznie z nie uwzględnioną w tabeli kategorią odpowiedzi „trudno powiedzieć” oraz brakiem danych.

* Termin „inteligencja” odpowiada określeniu „specjaliści” stosowanemu w innych propozycjach klasyfikacji zawodów.

granicach od kilkunastu procent wśród robotników wykwalifikowanych do jednej trzeciej wśród pracowników biurowych i techników (36,4%).

Z porównania danych dla 1976 i 1980 r. wynika, że wśród dziedzicznej inteligencji znacznie zmniejszyło się poczucie braku zmiany pozycji zawodowej. Charakterystyczne jest również, że w tej kategorii badanych zmniejszyła się wyraźnie przewaga odczucia awansu nad degradacją. Fakt ten może być świadectwem gorszego niż w 1976 r. samopoczucia inteligencji. Jak wspomniano wyżej, źródła tego stanu postaramy się zgłębić przy okazji analizy uzasadnień deklarowanych opinii.

Charakterystyka pozostałych kategorii społeczno-zawodowych również odbiega od ustaleń dla danych z 1976 r. Mimo iż odczucie awansu zawodowego w sytuacji braku zmiany pozycji dominuje nadal u stabilnych międzypokoleniowo robotników wykwalifikowanych, to w porównaniu z 1976 r. częstość samooceny pozytywnej wyraźnie zmalała (odpowiednio 71,7% i 57,1%). Znamienne jest, że spadkowi temu nie towarzyszył wzrost ocen negatywnych lecz ponad dwukrotne rozszerzenie grona tych, którzy żywią przekonanie o zachowaniu tej samej co ojciec pozycji zawodowej (z 13,3% do 29,9%). W wyjaśnianiu tego faktu należałoby uwzględnić to, iż w miarę upływu czasu badamy populacje coraz młodsze, których doświadczenia społeczne i zawodowe kształtują się w warunkach podobnych do tych, które były udziałem licznych przedstawicieli generacji ojców. Wspomniane podobieństwo warunków i powiększająca się pula wspólnych doświadczeń porównywanych generacji skraca niewątpliwie historyczną perspektywę ocen pomniejszając niejako psychologiczny efekt międzypokoleniowych zmian pozycji społeczno-zawodowej⁸.

W dalszej analizie zwraca uwagę fakt, że synowie rolników, którzy aktualnie są robotnikami niskokwalifikowanymi, nie tak często jak to miało miejsce w 1976 r. przyznają się do awansu międzypokoleniowego (odpowiednio: 82,3% i 55,0%). Wydaje się znaczący fakt, iż mimo związanego z pracą w mieście awansu cywilizacyjnego, wzrasta u nich poczucie zatrzymania się na poziomie zawodowej pozycji ojca. Spostrzeżenie to warto zweryfikować na innych próbach lokalnych, bądź na próbie ogólnopolskiej. Odkładając do przyszłych analiz problem kryteriów określonego sposobu postrzegania zmian międzypokoleniowych warto uświadomić sobie przynajmniej trzy płaszczyzny, w jakich taka relatywizacja może być dokonywana: płaszczyznę rzeczywistych dokonań indywidualnych, wymiar awansu całych grup w układzie społecznym a także sferę wzajemnie wzmacniających się efektów rozwoju cywilizacyjnego. Określenie proporcji, w jakich te trzy wymiary kształtują percepcję ruchliwości międzypokoleniowej, nie jest sprawą prostą i wymagałoby przeprowadzenia badań specjalnie temu celowi poświęconych.

⁸ Mała liczebność robotników niżej kwalifikowanych nie pozwala na określenie ewentualnych przemian w sposobie postrzegania swojej pozycji społecznej w sytuacji stabilności międzypokoleniowej.

ANALIZY UZUPEŁNIAJĄCE

W tej części opracowania prezentujemy analizy zmierzające do ukazania siły związku, w jakim pozostaje rzeczywista ruchliwość międzypokoleniowa z jej subiektywną kwalifikacją. Ze względu na porządkowy charakter obu informacji, w analizach zastosowano współczynnik korelacji rangowej Gamma⁹. Współczynnik ten ustala, jak silna jest tendencja, by uporządkowaniu respondentów ze względu na faktyczną ruchliwość odpowiadało ich uporządkowanie ze względu na subiektywną kwalifikację tych zmian i vice versa. W tym szczególnym sensie, jaki wynika z istoty współczynnika Gamma, ruchliwość postrzeganą można traktować jako korelat faktycznych zmian pozycji zawodowej dokonujących się między pokoleniem respondentów i ich ojców.

Przy uwzględnieniu międzypokoleniowych przemieszczeń pozycji zawodowej w układzie sześciu kategorii społeczno-zawodowych, obliczony dla populacji łódzkiej w 1976 r. współczynnik Gamma osiągnął wartość 0,520. Cztery lata później współczynnik ten przybrał wartość niemal identyczną (0,531). Zatem, zgodnie z naturą zastosowanego współczynnika powiedzieć można, że moc predykcyjna informacji o wzajemnym przyporządkowaniu dowolnej pary badanych ze względu na rzeczywistą ruchliwość wobec przyporządkowania owej pary ze względu na deklarowane samooceny, utrzymuje się w zasadzie na tym samym poziomie. Wynoszący w przybliżeniu 50% poziom redukcji błędu w przewidywaniu jednej informacji na podstawie drugiej sugeruje, że w świadomości badanych osób obok tradycyjnych wyobrażeń o hierarchii zawodowej występują przekonania skryształizowane wokół innych zasad porządku społecznego. Zasady te, odmiennie niż to zakłada się w analizie, strukturalizują subiektywny układ społeczno-zawodowy.

Obliczony dla poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych miernik korelacji między obiektywnym i subiektywnym wymiarem ruchliwości międzypokoleniowej, w różnych kierunkach i w różnym stopniu odbiega od poziomu uzyskanego dla populacji ujętej łącznie. W stosunku do poziomu globalnego wskaźnik ten uzyskuje najwyższe wartości wśród inteligencji i pozostałych pracowników umysłowych. W odniesieniu do robotników wykwalifikowanych wartość, jaką przybiera Gamma kształtuje się w granicach poziomu globalnego. Natomiast wśród pracowników fizyczno-umysłowych oraz wśród robotników pół- i niewykwalifikowanych wskaźnik odpowiedniości Gamma kształtuje się poniżej poziomu obliczonego dla całej populacji. Wskazuje to na większą w tych grupach rozbieżność między obiektywnymi rozstrzygnięciami co do wyższości pozycji a kryteriami wyznaczającymi potoczną percepcję owej wyższości. Dodać przy tym należy, że owa „obiektywna” klasyfikacja łączy się z tradycyjnym

⁹ Obszerniejsze uwagi odnośnie do tego współczynnika zawiera artykuł L. A. G o o d m a n a, W. M. K r u s k a l a, *Measures of Association for Cross Classification*, „Journal of the American Statistical Association”, 1954, vol. 49. Analizy prowadzone przy użyciu tej miary statystycznej omówiono w pracy K. J a n i c k a, *Ruchliwość...*, s. 175–185.

wartościowaniem zmian pozycji i uwzględnia tradycyjny kierunek awansowania od niżej kwalifikowanych zajęć fizycznych ku zajęciom umysłowym o wysokim poziomie wyspecjalizowania.

W świetle podwójnej charakterystyki, jaką dysponujemy w odniesieniu do populacji łódzkiej stwierdzić można, że zgodność obu rodzajów zakwalifikowań jest największa w przypadku inteligencji, pozostając w ciągu czterech lat na niezmiennym poziomie. Natomiast wśród pracowników biurowych i techników poziom owej zgodności w miarę upływu czasu wzrasta. Z kolei, wśród pracowników fizyczno-umysłowych związek tzw. ruchliwości obiektywnej z jej subiektywną kwalifikacją wykazuje duże wahania, co by potwierdzało niejednoznaczność pozycji tej kategorii społeczno-zawodowej w układzie uwarstwienia społecznego. Wśród robotników związek ten zmienia się w zależności od poziomu ich kwalifikacji. Wzrost zgodności potocznej percepcji z ustaleniami obiektywnymi zaznacza się u robotników wykwalifikowanych. Natomiast wśród robotników pół- oraz niewykwalifikowanych związek ten ulega rozchwianiu. Fakt ten, podobnie jak i inne przypadki raczej niskiej zgodności obu wymiarów ruchliwości potwierdzają sformułowane wyżej przypuszczenie, że stosowany w analizach ruchliwości układ grup społeczno-zawodowych, a także przyjmowane założenia o kształcie wertykalnym tego układu, aczkolwiek znajdują odbicie w świadomości badanych osób, to nie stanowią jedynego układu odniesienia dla potocznych odczuć i ocen. Jest charakterystyczne, że w grupach innych niż szeroko rozumiani pracownicy umysłowi większego znaczenia nabierają kryteria odmienne, niż to się z reguły przyjmuje w analizie obiektywnej ruchliwości międzypokoleniowej.

POSTRZEGANIE RUCHLIWOŚCI MIĘDZYPOKOLENIOWEJ A ZMIANY POZIOMU WYKSZTAŁCENIA

Zastanawiając się nad tym, co sprawia, że tak znaczna proporcja osób pozostających w tej samej co ojciec kategorii społeczno-zawodowej czy grupie pracowniczej jest przekonana o swoim awansie międzypokoleniowym, nie można pominąć wykształcenia. Upowszechnienie oświaty i związany z tym fakt masowego podnoszenia poziomu wykształcenia oraz doskonalenia zawodowego sugeruje, iż percepcja międzypokoleniowych zmian pozycji zawodowej może być w większym stopniu funkcją dokonanej ruchliwości edukacyjnej niż rzeczywistej ruchliwości społeczno-zawodowej. A rosnące znaczenie kwalifikacji i wykształcenia dla pozycji zawodowej wskazywałoby, że oczekiwany wyżej związek powinien zacieśniać się w miarę upływu czasu¹⁰. Obie hipotezy weryfikujemy na

¹⁰ Analiza odpowiednich danych z lat 1965 i 1980 wskazuje, iż jest tak w istocie. Porównanie rzeczywistej alokacji zawodowej ze względu na wykształcenie z alokacją merytokratyczną dowodzi, iż w badanym okresie nastąpiło zbliżenie do dystrybucji modelowej. Por. K. Janicka, *Międzypokoleniowa ruchliwość społeczno-zawodowa w społeczności wielkomięjskiej w latach 1965–1980*, maszynopis IFiS PAN 1983, tabela 10.

podstawie danych zamieszczonych w tabeli 6 i 7. Dane w tabeli 7 odnoszą się do sześciu kategorii społeczno-zawodowych i w języku współczynnika Gamma wyrażają związek między deklarowaną samoocena międzypokoleniowej ruchliwości zawodowej a rzeczywistą zmianą w poziomie wykształcenia, jakiej w stosunku do ojca dokonał respondent. Komentarz rozpocznijmy od porównania tabel 6 i 7 stwierdzając, iż w ujęciu globalnym, a więc w odniesieniu do badanych

Tabela 6. Zgodność postrzeganej ruchliwości międzypokoleniowej z rzeczywistymi zmianami w przynależności społeczno-zawodowej według kategorii społeczno-zawodowych

Aktualny zawód respondenta	Współczynnik Gamma			
	1964		1976	1980
	Koszalin	Szczecin	Łódź	Łódź
inteligencja	0,859	0,728	0,889	0,878
pracownicy biurowi i technicy	0,715	0,543	0,761	0,823
fizyczno-umysłowi	0,391	0,478	0,757	0,429
majstrowie, brygadziści i rzemieślnicy	0,657	0,266	0,500	0,535
robotnicy wykwalifikowani	0,412	0,524	0,352	0,555
robotnicy pół- i niewykwalifikowani	0,152	0,442	0,468	0,074
Ogółem	0,515	0,585	0,520	0,531

Tabela 7. Zgodność postrzegania międzypokoleniowej ruchliwości zawodowej z rzeczywistą ruchliwością edukacyjną według kategorii społeczno-zawodowych

Aktualny zawód respondenta	Współczynnik Gamma			
	1964		1976	1980
	Koszalin	Szczecin	Łódź	Łódź
inteligencja	0,918	0,892	0,889	0,803
robotnicy biurowi i technicy	0,682	0,711	0,594	0,910
fizyczno-umysłowi	0,238	0,677	0,759	0,430
majstrowie, brygadziści i rzemieślnicy	0,850	0,418	0,697	0,639
robotnicy wykwalifikowani	0,630	0,314	0,548	0,483
robotnicy pół- i niewykwalifikowani	0,336	0,350	0,044	0,356
Ogółem	0,668	0,562	0,596	0,606

W określeniu ruchliwości edukacyjnej stosowano następującą klasyfikację wykształcenia: bez wykształcenia, niepełne podstawowe, podstawowe, zasadnicze zawodowe bądź niepełne średnie zawodowe lub ogólnokształcące, pełne średnie zawodowe lub ogólnokształcące, niepełne wyższe lub wyższe.

populacji traktowanych en bloc, wartość predykcyjna informacji o ruchliwości edukacyjnej wobec ruchliwości postrzeganej utrzymuje się w granicach 60%. A więc, jest to prawie taki sam poziom pewności przewidywania, jaką daje informacja o ruchliwości społeczno-zawodowej. W perspektywie bardziej szczegółowej, a więc w odniesieniu do kategorii społeczno-zawodowych okazuje się, że związek między edukacyjną a subiektywnie ocenianą ruchliwością międzypokoleniową ulega zróżnicowaniu. Według danych z 1980 r. jest tak, iż z wyjątkiem pracowników fizyczno-umysłowych w miarę przechodzenia od niżej do wyżej usytuowanych kategorii społeczno-zawodowych zwiększa się poziom zbieżności odnoszących się do ruchliwości zawodowej samoocen respondentów z międzypokoleniową ruchliwością edukacyjną. Fakt ten sugeruje, że wyczulenie na kryterium wykształcenia, a także zdolność wnikliwszej oceny zmian w jego poziomie jest tym większa, im wyższy jest poziom posiadanego już wykształcenia.

Odnotujmy, iż w pewnych przypadkach jest tak, że percepcja ruchliwości społeczno-zawodowej wydaje się bardziej powiązana z dokonaną ruchliwością edukacyjną niż z rzeczywistymi zmianami pozycji społeczno-zawodowej. Dotyczy to takich grup jak: pracownicy biurowi i technicy, majstrowie i brygadziści oraz rzemieślnicy a także robotnicy pół- i niewykwalifikowani.

Jeśli spojrzeć się porównawczo na dane z lat 1976 i 1980 pod kątem zgodności postrzegania ruchliwości zawodowej z dokonaną ruchliwością edukacyjną, to stwierdzić wypada, że związek ten nie uległ bynajmniej jednokierunkowej zmianie. Bardziej ścisły w pewnych grupach, w innych ulega osłabieniu. Natomiast na poziomie całej populacji pozostaje niemalże bez zmiany. Zatem, powiedzieć można, iż generalnie utrzymuje się pewien stały poziom odtwarzalności samoocen ruchliwości międzypokoleniowej na podstawie informacji o wykształceniu respondenta i jego ojca. Jednakże na poziomie różnych kategorii społecznych oscyluje on w większym lub mniejszym stopniu wokół wartości przeciętnej.

Oczekiwać należy, że w tych wszystkich przypadkach, w których związek percepcji międzypokoleniowych zmian pozycji zawodowej z ruchliwością edukacyjną jest słabszy, większego znaczenia nabierają inne kryteria samoocen. Stwierdzenie to w największym stopniu odnosi się do pracowników fizyczno-umysłowych, a po części również do robotników wykwalifikowanych. Interpretacja tego faktu nie jest łatwa. Niemniej wydaje się, iż w formowaniu świadomości społecznej tej ostatniej grupy pracowników nadal ważną rolę spełnia odczucie przekształceń makrospołecznych i związana z owymi przekształceniami percepcja zmian pozycji całych grup społeczno-zawodowych. Pewne znaczenie dla oceny porównywanej z ojcem własnej pozycji zawodowej wśród robotników ma z pewnością modernizacja warunków pracy oraz zmiany wynikające z postępu technologicznego, a także — być może — świadomość zakreślonych przez ideologię szerokich obywatelskich i pracowniczych uprawnień.